

Przedostatni festyn w tym wieku

Ułuda cyfry 2000

Wbrew pozorom trwająca w Biskupinie **V Festyn Archeologiczny - W poszukiwaniu minionego czasu** - nie jest ostatni w XX wieku. A często właśnie słyszymy na ten temat sprzeczne, błędne informacje. Niektórzy, zafascynowani cyfrą 2000, zapominają, że nowy wiek zaczyna się od roku 2001! Natomiast zbliżający się rok 2000 będzie zakończeniem starego wieku. I jeżeli zostanie zorganizowany - **VI Festyn Archeologiczny** (na co wszyscy liczą), to będzie ostatni w naszym wieku.

Nie tylko my ulegamy ułudzie pełnej daty. Ciekawostką może być fakt, że Juliusz Słowacki w dramacie pt. *Kordian*, dokładnie w *Przygotowaniu*, napisał, że zlatują się czarownice i diabły ..., a "dla pewnego państwa zaczyna się nowy wiek".

Tymczasem akcja dramatu rozpoczyna się w latach 1799/1800 i stary wiek dopiero się kończy. Cóż, nie tylko my w Biskupinie "mamy problemy z wiekiem".

Koniec wieku czy nie - to jednak tylko niuanse chronologiczne - nie przejmujemy się nimi i bawmy na festynie, bo na pewno jest niepowtarzalny i oryginalny.

ALICJA DUŻYK

Konkursy w wiosce mezołitycznej

Dzisiaj w wiosce mezołitycznej odbędzie się konkurs lepienia Wenus z gliny oraz konkurs wykonania igły. Dzieci otrzymają przygotowaną odpowiednio kość. Ich zadaniem będzie zaostrenie i oszlifowanie igły oraz wykonanie dziurki.

PAULINA SZMYT

Można porównać polskie i litewskie kuźnie...

Wileńska kuźnia w Biskupinie

Z Litwy, dokładnie z Wilna, przybył do Biskupina kowal **Vladas Kuzinas** i jego syn **Vadimas**, obydwoj związani z Rezerwatem w Kiernawie. Nie znają oni zbyt dobrze języka polskiego, ale to, co mogą bardzo chętnie tłumaczyć.

Kowale prezentują dawną wileńską kuźnię i są



Vadimas podczas pracy

fol. Alicja Dużyk

Pokaz wykucia czarki

Dzisiaj u jubilerów na kraalu odbędzie się pokaz wykucia czarki z blachy brązowej. Taka okrągła czarka używana była w średniowieczu do picia piwa i miodu, także jako szalka do wagi. Używała jej m.in. Wikingowie.

PAULINA SZMYT

na festynie po raz drugi. Czołowe miejsce w kuźni zajmuje piec - gorn, spalający węgiel drzewny, z miechem wdmuchującym powietrze. Obok znajdują się używane podczas pracy narzędzia: kowadło, szczypance, młotek, itd. Uwagę zwiedzających przyciągają

wspaniałe, wileńskie miejsce, z którymi wiele osób pragnie sobie zrobić zdjęcie. Nie jest to jednak możliwe, ze względów bezpieczeństwa (nie można ich też kupić, o co wszyscy pytają).

ALICJA DUŻYK

Dużo radości i wiele nagród

Minął dzień z Radiem Pik...

Wczorajszy dzień przebiegał pod patronatem *Radia Pik*. Do południa odbyły się cztery konkursy, które prowadziła **Roksana Chowanick**, a sponsorem nagród było Radio *Pik*.

Dużo śmiechu i radości publiczności dostarczył konkurs pierwszy, polegający na zjedzeniu jabłka klęcząc z rękami założonymi z tyłu. Wzięło w nim udział 6 uczestników. Drugi konkurs związany był z układaniem archeologicznych terminów, z rozdanych liter. Wzięły w nim udział trzy drużyny, a wygrał zespół ze szkoły w Kościancu, zdobywając 45 punktów. Bardzo dużo chętnych zgłosiło się do konkursu trzeciego, który polegał na zjedzeniu na czas chleba ze smalcem

(nagrodą był radiomagnetofon). W związku z tym przeprowadzono wstępne eliminacje i chętne dzieci odpowiadały na pytania, dotyczące *Radia Pik*. W ostatnim konkursie wzięły udział trzy dwuosobowe zespoły. Ich zadaniem było odgadnięcie przeznaczenia prezentowanych archeologicznych przedmiotów.

W środę - *Dzień Radia Pik* - przybyła do Biskupina przedstawicielka biura marketingu - **Krystyna Kuras**, która rozdała dzieciom balony, kubki (nagrody w konkursach) i zajęła się promocją radia. Poza tym warto dodać, że cały czas na antenie *Radia Pik* emitowane są audycje z Biskupina. Owe audycje prowadzi reporterka **Katarzyna Rodziewicz**.

ALICJA DUŻYK

Ostatnie wspomnienie o zmarłym

Pożegnaliśmy wodza

Wczoraj był słoneczny dzień. Otoczenie wypełniał świergot ptaków, a serca wszystkich zgromadzonych na półwyspie przepełniał smutek. Wręcz przeraźliwa rozpacz malowała się na twarzach, kiedy przypląnęła łódź *Welet* ze zwłokami najdzielniejszego wojownika wszechczasów, który poległ w walce z plemionami Północy.

Kapłani wynieśli zwłoki wśród zawodzących, płaczących głosów. Powiedzieli, że naród powinien być dumny z wodza. Następnie procesja pogrzebowa ruszyła na kraal, gdzie odbył się obrzęd ciałopalenia. Wielu ludzi towarzyszyło wodzowi w jego ostatniej podróży. Na wyznaczonym miejscu, wskazanym przez bogów promieniami słońca, rytuał dobiegł końca. Kapłani zabili żonę, by wraz z darami złożyć ją wodzowi w ofierze. Przekazano następcy miecz, by nim mądrze służył krajowi i

łuk, by jego oko było równie celne jak ojca. Potem kapłan podpałił stos i ogień wzblił się w niebo wraz z duszą dzielnego

wojownika. Sądząc po jego zachowaniu, spotka się on z bóstem solarnym.

ALICJA DUŻYK



Kapłan błogostawi ciało wodza

fol. Alicja Dużyk